

to na prozachodniej orientacji pracowników naukowych Instytutu i, co najważniejsze, kontynuacji ich współpracy z uznanymi światowymi ośrodkami naukowymi i liderami nauk weterynaryjnych na świecie. Zaowocowało to szybkim wzrostem liczby wysoko wykwalifikowanych pracowników naukowych, mających ugruntowane i przyjazne stosunki z naukowcami z całego świata oraz stanowiło ważną siłę inspirującą Instytutu oraz budowało międzynarodowe uznanie tego ośrodka naukowego. Był promotorem 18 przewodów doktorskich oraz opiekunem 5 przewodów habilitacyjnych.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że Profesor M. Truszczyński jak nikt inny przyczynił się do rozwoju kadry naukowej Państwowego Instytutu Weterynaryjnego i jak nikt inny upowszechnił dobre imię Instytutu za granicami naszego kraju.

Był głównym redaktorem obowiązującego na całym świecie podręcznika „OIE Manual of Standards for Diagnostic Tests and Vaccines” wydanego przez Światową Organizację Zdrowia Zwierząt (OIE).

Wchodził w skład kolegów redakcyjnych wielu prestiżowych – w skali światowej – czasopism, między innymi: „Journal of Veterinary Immunology and Immunopathology”, „Comparative Immunology”, „Microbiology and Infectious Diseases” czy „Zentralblatt für Veterinärmedizin”.

Wygłaszał wykłady na zaproszenie szeregu uniwersytetów lub akademii czy towarzystw naukowych w Polsce, a także w wielu krajach świata na wszystkich kontynentach.

Reprezentował co roku, od 1968 r. Polskę na Sesjach Ogólnych Międzynarodowego Urzędu Epizootii – Światowej Organizacji Zdrowia Zwierząt (OIE). W Organizacji tej był w latach 1973-1982 wiceprzewodniczącym Komisji Standardów, a od 1982 r. do 2003 r. jej przewodniczącym. Był wielokrotnie delegatem Polski na konferencje FAO w Rzymie.

Ze względu na swoją wysoką pozycję naukową i społeczną bardzo często zabierał głos w sprawie polityki naukowej, priorytetów badawczych i organizacji nauki. Profesor Marian Truszczyński wiele uczynił dla podniesienia rangi nauk weterynaryjnych w środowisku PAN.

Dużym wyróżnieniem był Jego wybór na członka korespondenta PAN w 1976 r. Miał wtedy 47 lat. W 1989 r. został wybrany na członka rzeczywistego PAN. W kadencji 1996-1998 pełnił funkcję wiceprezesa PAN. Był pierwszym lekarzem weterynarii, który w Akademii piastował tak wysokie stanowisko.

Od 1989 r. prof. Truszczyński był czynnym członkiem Polskiej Akademii Umiejętności.

Przez dziesięciolecie (1973-1990) był członkiem Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułu naukowego (CKK). W latach 1991-1996 był wiceprzewodniczącym Komisji. W 1992 r. wybrano prof. Truszczyńskiego na członka honorowego Polskiego Towarzystwa Mikrobiologicznego. Działał w Polskim Towarzystwie Nauk Weterynaryjnych.

Wyrazem wysokiego uznania zasług prof. Truszczyńskiego w naukach weterynaryjnych jest przyznanie Mu przez Akademię Rolniczo-Techniczną w Olsztynie (obecnie Uniwersytet Warmińsko-Mazurski) oraz Akademię Rolnicze we Wrocławiu i Lublinie (obecnie Uniwersytety Przyrodnicze) tytułu doktora *honoris causa*.

Jest laureatem nagrody I stopnia Prezesa Rady Ministrów za osiągnięcia naukowe.

Dowodem międzynarodowego autorytetu prof. Truszczyńskiego jest jego wybór na członka zagranicznego Niemieckiej Akademii Nauk Przyrodniczych LEOPOLDINA i Królewskiej Szwedzkiej Akademii Rolnictwa i Leśnictwa, jak również na członka honorowego Royal Society of Medicine.

Profesor uzyskał również wysokie odznaczenia w kraju i za granicą. Najważniejsze z nich to Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz Złoty Medal Światowej Organizacji Zdrowia Zwierząt za wybitny wkład w rozwój nauk weterynaryjnych na świecie.

Za swą szeroką działalność był wielokrotnie wyróżniany nagrodami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministra Zdrowia, Ministra – kierownika urzędu postępu naukowo-technicznego i wdrożeń, Prezesa Polskiej Akademii Nauk, Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych oraz Polskiego Towarzystwa Farmakologicznego.

13 czerwca liczna rodzina, przyjaciele, uczniowie i wychowankowie, pracownicy Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach, członkowie Polskiej Akademii Nauk, w tym jej wiceprezes, naukowcy z różnych ośrodków naukowych kraju oraz pracownicy



Fot. Archiwum PIWet-PIB

inspekcji weterynaryjnej pożegnali profesora dr. hab. dr. h.c. mult. Mariana Truszczyńskiego, twórcę „puławskiej szkoły” pracowników nauki z obszaru nauk weterynaryjnych, nauczyciela i wychowawcę kilku pokoleń naukowców związanych z ochroną zdrowia zwierząt i bezpieczeństwem żywności, jednego z najwybitniejszych mikrobiologów okresu powojennego.



Fot. Archiwum PIWet-PIB

Obok Profesora Truszczyńskiego stoją: dr Piotr Kołodziej – ówczesny Główny Lekarz Weterynarii, prof. Tadeusz Wijaszka i prof. Franciszek Żmudziński

Pożegnaliśmy wielki autorytet naukowy, uczonego rozpoznawanego na całym świecie, człowieka wielkiego umysłu, energii, a przede wszystkim tytanicznej pracy. Był nauczycielem niezwykle wymagającym, ale sprawiedliwym. Najwięcej wymagał od siebie. Do ostatnich dni życia najważniejszą sprawą dla Profesora Truszczyńskiego był Państwowy Instytut Weterynaryjny-PIB w Puławach.

Jego niezwykle wymagający charakter i codzienna postawa przez dziesięciolecia oddziaływały na wszystkich pracowników Instytutu, przez co budował autorytet „swojego” ośrodka naukowego, a jednocześnie kierował ścieżkami kariery zawodowej swoich współpracowników.

Dzięki ogromnej pracowitości i inteligencji oraz trudnemu do zaakceptowania – przez niektórych – emocjonalnemu zaangażowaniu w funkcjonowanie Instytutu oraz niejednokrotnie w zasadzie bezwzględnemu podporządkowaniu swoich podwładnych oraz stawianiu im wysokich wymagań, a także przynależności do wielu prestiżowych krajowych i zagranicznych towarzystw doprowadził do tego, że w Instytucie za Jego „dyktowania” pracowało jednocześnie trzech członków Polskiej Akademii Nauk oraz dwóch członków Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułu.

Los był dla Profesora łaskawy, odszedł jak marzył, dyskretnie, spokojnie i godnie. Do ostatnich tygodni życia intensywnie pracował, przygotowując kolejną pracę do druku. Na około miesiąc przed śmiercią usłyszałem od bardzo zasmuconego Profesora, że „praca przestała mu sprawiać radość oraz że przyszedł czas, by trochę odpocząć”. Stan Jego ducha w tym momencie związany był z pewnością z czasem COVID-u i niemożnością opuszczania domu oraz przychodzenia do

biblioteki Instytutu Weterynarii, w której w okresie ostatnich lat bez wątpliwości był najczęstszym gościem. Profesor bowiem nie wyobrażał sobie nigdy, że można nie pracować. I ten fakt był zapewne dla Niego, jako człowieka nauki, „kłęską”.

Od tego momentu stan zdrowia Profesora z dnia na dzień się pogarszał. Pożegnaliśmy się, dziękując sobie wzajemnie za wspólną, prawie codzienną – w okresie ostatnich 20 lat – współpracę naukową. Dziękowałem w imieniu swoim i kolegów za wszystko, czego dokonał dla nas, że przez 40 lat był tym, który decydował o zatrudnianiu kolejnych potencjalnych pracowników nauki w Instytucie Weterynarii w Puławach, dając wielu młodym wykształconym nie tylko lekarzom weterynarii ogromną szansę na rozwój. Mając bowiem zapewnione odpowiednie warunki i atmosferę, wielu osiągnęło to, czego nigdy się nie spodziewali. Do tych bez wątpienia należą także ja. Dzięki Niemu byliśmy i jesteśmy „wielką Rodziną” osób z różnych stron Polski, a Puławy stały się szczęśliwym domem, w którym my, spełnieni zawodowo, żyjemy.

Powiedziałem też Panu Profesorowi Marianowi Truszczyńskiemu, mojemu Przełożonemu i Mistrzowi, że przez dziesięciolecia współpracownicy i uczniowie Profesora, uczyliśmy się od Niego pracowitości, niezawodności, solidności, punktualności, empatii, a także używania niezwykle ważnego słowa „przepraszam”.



Ogromną rolę w rozwoju kariery naukowej Profesora spełniała żona Aleksandra, zapewniając Mu spokój i komfort pracy. Całe swoje życie poświęciła Jego sprawom zawodowym i rozlicznym obowiązkom. Oddaniem, cierpliwością i uśmiechem łagodziła stresy, stwarzała ciepło rodzinne i budowała przyjazną atmosferę wokół Profesora.

Wolą Profesora było, aby być pochowanym „blisko Instytutu”. Tak też się stało 13 czerwca 2020 r. Jego grób znajduje się na cmentarzu przy ulicy Piaskowej w Puławach, w kwaterze wiecznego spoczynku lekarzy weterynarii i pracowników Instytutu Weterynaryjny-PIB.

Requiescat in pace!

Niech spoczywa w pokoju.

Zygmunt Pejsak – uczeń